

Gąska Balbinka

Renowacja instalacji neonowej w Łodzi

TEKST ŁUKASZ FRANKOWSKI

Gdyby zapytać kogoś 20 lat temu, co kojarzy się mu z reklamą zewnętrzną z pewnością odpowiedziałby, że neon. Olbrzymie napisy: „Domy Towarowe Centrum”, „Hotel Orbis” czy „Spółdzielnia Społem”, były świetną wizytówką każdego większego miasta. Rozświetlały naszą szarą, PRL-owską rzeczywistość dając jednocześnie namiastkę tego, co gdzie indziej było rzeczą normalną. Jednak piękne instalacje neonowe, nierzadko posiadające cechy swoistych dzieł sztuki reklamowej, nieubłaganie i bezpowrotnie znikają z przestrzeni miejskiej lub dogorywają na naszych oczach. Czy tak być musi? Okazuje się, że nie.



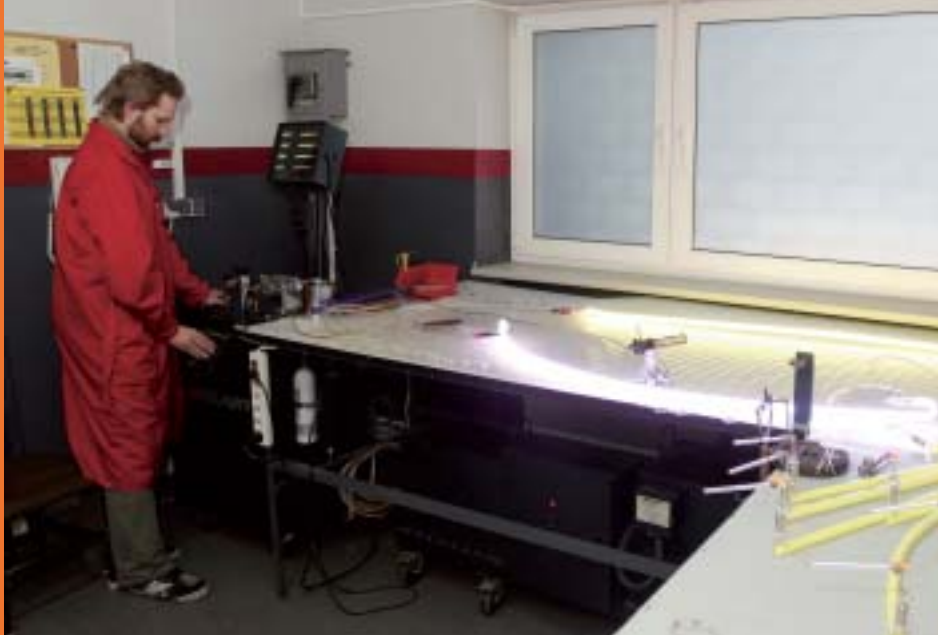
Tak naprawdę, aby przywrócić blask oraz świetność dawnym neonom wystarczy zebrać paru zapaleńców, trochę czasu, pieniędzy oraz przede wszystkim wózek wypełniony dobrymi chęćmi i zapałem. Wydawałoby się, że to niewiele jednakże jest to obecnie towar niezwykle deficytowy na skomercjalizowanym rynku rządzącym się twardymi prawami popytu i podaży. Łódzkim firmom Kapilar i Linart we współpracy z lokalnymi mediami sztuka ta się udała a efekty można oglądać przy ulicy Więckowskiego 3 spoglądając na słynny neon Gąski Balbinki.

POSTAĆ GĄSKI została stworzona pod koniec lat pięćdziesiątych przez Annę Hoffmann, ilustratorkę i pisarkę, która opublikowała komiks z jej udziałem na łamach dziecięcego pisma „Świerszczyk”. W późniejszych latach powstały książki oraz telewizyjne dobranocki, w których bohaterką była sympatyczna ptaszyna Neon przedstawiający gąskę, powstał w latach siedemdziesiątych i przez wiele lat był reklamą

Zdjęcie neonu Balbinka przed reaktywacją.



© Kapilar (4x)



Tak rodziła się nowa Gąska.



— reklama —

znajdującego się przy ulicy Więckowskiego 3 w Łodzi sklepu z zabawkami. Wyprodukował go regionalny oddział państwowego przedsiębiorstwa Reklama, którego siedziby znajdowały się wtedy w każdym mieście wojewódzkim.

Czas mijał a wraz z nim okres świetności łódzkiej Balbinki. Od kilkunastu lat neon był nieczynny, niszczał i straszył przerdzewiałą konstrukcją. Na pomysł reaktywacji wpadła właścicielka posesji pani Beata Canert. To właśnie na jej kamienicy znajdował się neon Gąski. Swoją ideę przekazała lokalnym mediom, które wraz firmą Kapilar postanowiły przywrócić do życia dawny symbol Łodzi. Akcja została określona kryptonimem „Misja Balbinka”.

Stalowa konstrukcja mocująca została odnowiona w firmie Linart, a najważniejsza część świecącej Gąski czyli rurki neonowe zostały wykonane na nowo w podłódzkiej firmie Kapilar. Los uśmiechnął się do Gąski bowiem jej „powtórnymi narodzinami” zajął się pan Lechosław Frankowski właściciel firmy

Kapilar, który uczestniczył również w tworzeniu pierwowzoru w latach siedemdziesiątych. „To był jeden z ładniejszych neonów jaki zrobiłem” – wspomina z sentymentem „ojciec” Gąski.

WIELKI FINAL całego projektu miał miejsce w styczniu 2006 roku. Wtedy to dokonano uroczystego zapalenia odrestaurowanego neonu. Wielu przybyłych na imprezę mieszkańców miasta bardzo pochlebnie wypowiadało się o przeprowadzonej akcji i pytało się kiedy będą następne: „Chciałbym znowu zobaczyć rozbierającą się parę na łódzkim Centalu!”- mówi starszy mieszkaniec Łodzi – „Takiego neonu nie widziałem nigdy. Dzisiejsze reklamy nie mają duszy. Nie bucżą transformatorami, które gadały do nas... i po prostu żyły”.

Tak na marginesie...Może warto pójść śladem łódzkich zapaleńców i uratować w wielu polskich miastach istniejące jeszcze szczątki polskiej reklamy zewnętrznej, które kiedyś były chlubą i dumą ich mieszkańców? Jutro, może już być za późno... 🙏

antalis^{EM}

wyobraźnia

przestrzeń

plaszczyzna

plyty syntetyczne
folie samoprzylepne
podłoża do druku wielkoformatowego



www.antalis.pl